

Dariusz Piechota
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

HORROR (NEO)VICTORIANUM. ZOMBIE W ZWIERCIADLE MASHUPU

Współczesna kultura popularna wykazuje szczególne zainteresowanie wiekiem XIX; okresem, w którym nastąpiły istotne transformacje wzorców kulturowych i społecznych. Epoka ta odzwierciedla napięcia „między nowoczesną świadomością egzystencjalną a niemożliwością jej wyrażenia w obrębie istniejących konwencji mówienia i życia, co prowadzi do stłumienia charakterystycznego dla epoki Wielkiej Przemiany”¹. Dylematy sprzed stu lat wydają się ciągle aktualne dla współczesnego czytelnika. Co więcej, uświadamiają mu, jak niewielki dystans czasowy dzieli nas od minionego stulecia. Pierwsza dekada XXI stulecia upłynęła pod wpływem fascynacji epoką wiktoriańską, ukazującą podwójne życie mieszczan zafascynowanych mroczną stroną ludzkiej egzystencji, niejednokrotnie ogarniętą szaleństwem, obsesjami, fobiami, wynikającymi z tłumionych popędów. Dlatego współcześni pisarze, tacy jak Michel Faber czy Sarah Waters, rozpoczęli „grę z dziewiętnastowiecznością”², dostrzegając w niej zbiór rekwizytów, a także struktur fabularnych często występujących w kulturze ponowoczesnej. Okazuje się, iż „przestrzeń masowej wyobraźni zamieszkują dziewiętnastowieczni bohaterowie, tacy jak Dracula, Golem, Frankenstein czy Fantomas, a czytelnicy współczesnych powieści tajemnic ciągle chętnie śledzą tak interesujące dziewiętnastowiecznych ścieżki kariery Marii Magdaleny czy tajemnice kolejnych światowych spisków”³. Dziewiętnastowieczni bohaterowie przenikają nie tylko do współczesnego literackiego *mainstreamu*, ale również pojawiają się na kartach komiksu (np. *Liga niezwykłych dżentelmenów* Alana Moore’a⁴). Nawiasem mówiąc, gatunek ten, podobnie jak powieść popularna, „jest nośnikiem mitycznych struktur, obrazów i zachowań – czytelnik za sprawą nieświadomych mechanizmów projekcji i utożsamienia uczestniczy w dramacie i tajemnicy, ma wrażenie, że jest osobiście uwikłany w działania paradygmatyczne, to znaczy niebezpieczne i heroiczne”⁵.

¹ E. Paczoska, *Wiek XIX – reaktywacja*, w: tejsze, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 244.

² Tamże, s. 8.

³ E. Paczoska, B. Szleszyński, *Przedmowa*, w: *Przerabianie XIX wieku. Studia*, pod red. E. Paczoskiej, B. Szleszyńskiego, Warszawa 2011, s. 11.

⁴ Więcej na ten temat pisze: B. Szleszyński, *Komiksowe gry z wiekiem XIX*, w: *Przerabianie XIX wieku...*, s. 248–257.

⁵ M. Eliade, *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 182–183.

Pamiętając, iż żyjemy w kulturze ponowoczesnej, zacierającej granice między kulturą wysokoartystyczną i popularną, zjawisko remiksu, polegające na łączeniu różnych gatunków oraz postaci literackich, staje się czymś powszednim. Co więcej, przyczyniło się ono do powstania nowych gatunków, takich jak *steampunk*⁶, historia alternatywna czy *mashup*. Globalną modę na dziewiętnastowieczność, a także remiksy w kulturze popularnej odzwierciedlają również filmy, które powielają znane struktury fabularne, posługując się kliszami, łatwo rozpoznawalnymi przez współczesnych widzów. Wspomnijmy choćby postać wampira, szczególnie spopularyzowaną w pierwszej dekadzie XXI w. dzięki tetralogii Stephenie Meyer *Zmierzch* (2005–2008). Popularnością cieszy się również filmowy *remake*, powielający fabułę znanej historii, przedstawionej w nowej, współczesnej scenerii (np. serial telewizyjny *Sherlock*, ukazujący przygody słynnego detektywa). Dlatego wiek XIX to istotny klucz do kultury XXI w.⁷ W niniejszym szkicu pragnę skupić się na gatunku *mashup*, szczególnie interesującym dla badaczy kultury dziewiętnastowiecznej, gdyż stanowi on nie tylko ciekawy eksperyment literacki, ale przede wszystkim staje się, obok steampunku, kolejnym wariantem gry z wiekiem XIX.

Powieść mashupowa odzwierciedla charakterystyczną cechę literatury ponowoczesnej, w której granica między tym, co wysokoartystyczne, a tym, co popularne, ulega rozmyciu⁸. Co więcej, chętnie zawłaszcza i przetwarza to, co należy do tzw. kultury wysokiej (problemy, motywy, schematy etc.). Początkowo *mashup* został spopularyzowany przez współczesną muzykę popularną, w której artyści łączyli utwory należące do różnych, niekiedy antagonistycznych gatunków muzycznych, kierując się zasadą: im bardziej zaskakujące zestawienie, tym lepiej (np. heavy metal i pop, czego przykładem jest miks Metalliki oraz Britney Spears czy Lady Gagi i Nirvany). Na marginesie wspomnijmy, iż zabieg ten na wielką skalę wykorzystała Madonna podczas trasy koncertowej *Sticky & Sweet Tour* (2008–2009).

Literacki *mashup* (*mash* – rozgniatać, rozcierać), zaliczany do tzw. *quirk books* (*quirk* – dziwactwo, kaprys), wykorzystuje znane dzieło literackie funkcjonujące w zbiorowej świadomości, wzbogacając je przez wprowadzenie wątków fantastycznych. W przestrzeni ponowoczesnej klasyki z kręgu *mashupu* odnajdujemy między innymi wampiry, zombie, wilkołaki. Zabieg ten, polegający na wtargnięciu metaświata do literatury, ma na celu „zburzenie pozornie bezpiecznego, zdroworozsądkowego świata mieszczańskiego przez moce pod- lub nieludzkie, kosmiczne lub, w najlepszym razie, niepoddające się zdrowemu rozsądkowi”⁹. Seth Grahame-Smith porównał tworzenie utworów mashupowych do chirurgii plastycznej, zgodnie z którą szkielet fabularny pozostaje nienaruszony. Autor zaś poszukuje w „przerabianej” historii miejsc, w których można umieścić postacie zombie oraz wojowników ninja¹⁰. Mashupowej obróbce poddane zostały także biografie znanych postaci historycznych. Wspomnijmy choćby Abrahama Lincolna, który

⁶ Więcej na ten temat piszę w rozdziale: *W otchłani Alki. Dalsze losy Wokulskiego w świetle steampunku*, w: tegoż, *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, Lublin 2015 (w druku).

⁷ E. Paczoska, B. Szleszyński, *Przedmowa...*, s. 7.

⁸ Por. I. Poniątkowska, *Modernizm bez granic. Wielkie tematy nowoczesności w polskich powieściach popularnych drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 9.

⁹ R. Sheppard, *Problematyka modernizmu europejskiego*, w: *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, pod red. R. Nycza, Kraków 2004, s. 97.

¹⁰ M. Nowak, *Duma i uprzedzenie i żywe trupy, czyli mashup w literaturze*, http://prac.us.edu.pl/~suplem/?page_id=20555 (dostęp: 13.02.2015).

w alternatywnej historii staje się pogromcą wampirów w powieści Seta Grahame-Smitha *Abraham Lincoln. Łowca wampirów* (2010), czy też historię zespołu The Beatles w książce Alana Goldshera *Paul is Undead. The British Zombie Invasion* (2010), w której Paula McCartneya zastępuje sobowtór, a członkowie legendarnej grupy stają się żywymi trupami marzącymi o globalnej dominacji.

Mashup stanowi nie tylko ciekawą zabawę z wiekiem XIX, ale również „ożywia” zapomniane teksty, wzbogacając je w wartość dodaną. Obserwując współczesne społeczeństwo ponowoczesne, niechętnie czytające teksty wysokoartystyczne, *mashup* wciąga czytelnika do gry, w wyniku której być może sięgnie on do zapomnianego oryginału. Dlatego mashupowe remiksy literatury wysokiej z popularną stanowią istotne zjawisko kulturowe, którego celem jest nie tylko eksperymentowanie z klasyką, ale przede wszystkim zachęcenie młodego czytelnika do podjęcia próby indywidualnej interpretacji utworu. O popularności tego gatunku świadczy fakt, iż w Ameryce powstają podręczniki w stylu *creative writing*, zachęcające do tworzenia własnych utworów mashupowych¹¹. Według niektórych reguł utwór tego gatunku powinien zawierać 80% oryginalnego tekstu, pozostałe zaś 20% stanowią wątki fantastyczne, których zadaniem jest uatrakcyjnienie fabuły¹².

Niewątpliwie jedną z popularniejszych postaci pojawiających się w utworach mashupowych jest zombie¹³. Przypomnijmy, że figura ta została wprowadzona przez Williama Seabrooka w powieści *Magiczna wyspa* (1929). Autor, opisując podróż na Haiti, scharakteryzował zombie na tle haitańskiej religii wudu¹⁴. Wprowadzenie postaci żywego trupa do literatury neowiktoriańskiej wydaje się zabiegiem uzasadnionym, gdyż uwzględniając fakt, iż wiktorianie żyli w cieniu ewolucji, figura zombie ukazuje zwierzęcą naturę człowieka przez eksponowanie agresywnego zachowania upiornych istot, niosących totalną destrukcję. Zombie wpisuje się w mroczną wiktoriańską Anglię, zamieszkiwaną przez seryjnych morderców, pozbawionych jakichkolwiek dylematów moralnych, wędrujących po wąskich, spowitych mgłą uliczkach w poszukiwaniu kolejnych ofiar. Podobnie jak żywe trupy, odczuwają patologiczną potrzebę świeżej krwi, a w rezultacie ich makabrycznych zbrodni eksponowane są odrażające akty defragmentacji ciała ofiar.

Na uwagę czytelnika zasługuje również symbolika postaci żywego trupa. Anita Has-Tokarz konstatuje, iż „figura zombie wyraża lęk człowieka przed śmiercią, spychane do podświadomości obawy związane z wyobrażeniem życia pozagrobowego, którego ludzkość nie jest pewna, a także strach przed utratą osobowości i zdolności autonomicznego rozumowania oraz decydowania o indywidualnym losie”¹⁵. Z kolei Iwona Kolasińska twierdzi, że zombie staje się personifikacją lęku ludzi przed tym, co niewytłumaczalne, a także przed siłami destrukcyjnymi tkwiącymi w człowieku¹⁶. W świetle płynnej nowoczesności, w której transhumanizm

¹¹ Np. książka Aarona Michaela Moralesa *American Mashup. A Popular Culture Reader* (2011) czy e-book Melissy G. Wilson *Masters Mashups: From Marie Antoinette to Madonna* (2014).

¹² Por. J. Murphy, *Remix Culture and Literary Mashup*, http://prac.us.edu.pl/~suplem/?page_id=20555 (dostęp: 13.02.2015).

¹³ Na temat zombie pisała m.in. K. Walc, *Zombi (zombie), żywy trup*, w: *Słownik literatury popularnej*, pod red. T. Żabskiego, Wrocław 2006, s. 663–665.

¹⁴ A. Has-Tokarz, *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin 2010, s. 309.

¹⁵ Tamże, s. 311.

¹⁶ I. Kolasińska, *Widz w teście horroru: studium gatunku*, w: *Kino gatunków*, red. A. Helman, Warszawa – Kraków 1991.

zaczyna odgrywać prymarną rolę, figura zombie zyskuje nowe znaczenie. Jako istoty pozbawione umysłu, których ciało ulega rozkładowi, a egzystencja ogranicza się do mechanicznych ruchów, żywe trupy wywołują wstręt wśród ponowoczesnego społeczeństwa żyjącego w kulcie młodego, pięknego ciała. Podkreślmy, iż ów wstręt kojarzy się ze starością, przed którą mieszkańcy płynnej nowoczesności uciekają, starając się jej uniknąć. Umysł i ciało stały się atrybutem człowieczeństwa. Zygmunt Bauman podkreślił, iż:

Ciało jest miejscem, w którym przedmiot i podmiot zrastają się w całość niepodzielną; ciało jest jednocześnie skrzypcami, skrzypkiem i odbiorcą (wdzięcznym albo krytycznym) doznań miłych lub przykrych, przez skrzypce i skrzypka pospołu wywołanych. Wszystko, co ludzkie, jest cielesne i duchowe zarazem¹⁷.

W rzeczywistości permanentnej konsumpcji duchowość (*spirituality*) okazuje się najbardziej pożądaną wartością, przejawiającą się w dbałości o zdrowie i ciało. Zombie stanowi antywzór współczesnego człowieka, niepokodzonego z nieuniknionym procesem starzenia się, cierpiącego z narastającej obsesji cielesności. Popularna formuła „nieśmiertelna dusza” uległa transformacji, w której duszę zastąpiło ciało. Z drugiej strony transhumaności udowadniają, iż człowiek na skutek rozwoju technologicznego uległ przemianom. Stelarc, australijski performer, twierdzi, że „ciało się zdezaktualizowało”¹⁸, gdyż nie nadąża za wymaganiami epoki informacji. Dlatego staje się ono formą archaiczną. Artysta twierdzi, iż ciało powinno dostosowywać się do technologii, do której struktur dawno już nie pasuje (podobnie jak zombie w świecie ludzi).

Pierwszą powieścią mashupową, w której pojawiły się zombie, jest *Duma i uprzedzenie i zombi* (2009) Jane Austen i Setha Grahame-Smitha. Akcja powieści rozgrywa się w Anglii, która została zdominowana przez żywe trupy. Na początku utworu dowiadujemy się, iż morderczy wróg pojawił się „[...] odkąd Pan postanowił zamknąć bramy piekieł i wygnać nieumarłych na ziemski padół”¹⁹. Metropolie zostały podbite przez krwiożercze istoty, które w poszukiwaniu pożywienia przeniosły się na prowincję. Szczególnie niebezpieczne wydają się okresy deszczowe, kiedy to monstra bez problemu wydostają się z trumien i przenikają do świata ludzi. Mieszkańcy Netherfield niejednokrotnie obserwują hordy zombie przemierzające się po ulicach ich miejscowości. Spragnione ludzkiego mózgu, ingerują w świat ludzi, pojawiają się między innymi na balu:

Barwa ich ciała wskazywała na różne etapy rozkładu. Ci świeżsi byli zielonkawi i jeszcze dość elastyczni, ci, którzy umarli dawniej, byli szarzy i powykręceni. Ich oczy i języki już dawno przemieniły się w proch, a wargi cofnęły się w głąb czaszek, układając się w uśmiechy szkieletów²⁰.

Grahame-Smith w opisie monstrów eksponuje ich brzydotę, zwracając uwagę na rozkład oraz dekompozycję ciała. Autor nie unika szczegółowej charakterystyki ich sposobu odżywiania się. Jedna z ofiar – czytamy – wrzeszczała jak opętana, „gdy potwory zaczęły wyrywać [...] organy z wciąż żywego ciała, a potem się ni-

¹⁷ Z. Bauman, *Duch i ciało na rynku – duchowość na sprzedaż*, „Znak” 2011, nr 7–8, s. 19.

¹⁸ O. Drenda, *Maszyna i operator. Transhumanistyczna wizja ciała*, „Znak” 2011, nr 7–8, s. 35.

¹⁹ J. Austen, S. Grahame-Smith, *Duma i uprzedzenie i zombi*, przeł. A. Możdżyńska, Warszawa 2010, s. 9.

²⁰ Tamże, s. 14.

mi pożywiać²¹. Pisarz ukazuje ich okrucieństwo przez eksponowanie makabrycznych rzezi, w których ludzkie ciała w wyniku defragmentacji ociekają krwią oraz innymi płynami ustrojowymi, co potęguje efekt obrzydzenia. Zombie przenikają także w sferę *sacrum*, wkraczając do kościoła. Podczas powrotu do domu Elżbieta zatrzymuje się przy świątyni, w której „wszędzie leżały ciała: na ławkach, z roztrzaskanymi czaszkami i mózgami wylizanymi do czysta – niczym dynie przero-bione na lampiony”²². Dodatkowo mieszkańcy Netherfield słyszą „jęki umarłych” dochodzące z lasu. Przestrzeń Anglii przypomina olbrzymie postapokaliptyczne cmentarzysko, na którym niezainfekowani podczas tajemniczej epidemii walczą z wrogiem.

Do pogromców zombie należy Elżbieta Bennet. Dzięki podróży do krajów Orientu bohaterka zgłębiła tajniki walki z morderczą hordą żywych trupów. Warto podkreślić, iż protagonistka dorastała w rodzinie, w której ojciec szkolił córki w najnowszych stylach walki. Dla pana Benneta naczelnym zadaniem było przystosowanie dziewczyn do samoobrony, z kolei dla matki priorytet stanowiło znalezienie im kandydata na męża. Elżbieta wraz z siostrami zawsze podróżuje z bronią na wypadek niespodziewanego ataku zombie. Pozbawiona dylematów moralnych, potrafi zabić przeciwnika. Sama określa siebie jako wojowniczkę-patriotkę:

Myślami jestem przy obronie naszej ukochanej Anglii, gdyż nie widzę świętszego celu w życiu. W porównaniu z nim uczucia skromnej młodej panny wydają się doprawdy niczym. Kraj wymaga ode mnie poświęceń i jestem pewna, że królestwo chętniej ujrzy mnie na linii frontu niż przed ołtarzem²³.

Bohaterka wzorem romantyków wyrzeka się szczęścia osobistego na rzecz walki z wrogiem. Elżbieta nieustannie doskonali techniki walki podczas sparingu. Na spotkaniach rozmawia o nowoczesnej broni mechanicznej oraz nowoczesnych metodach zabijania. Niepokój czytelnika potęgują słowa kobiety, która stwierdza: „A najbardziej – lubię tę chwilę, gdy świeżo naostrzony miecz zatapia się w zaokrąglonym męskim brzuchu”²⁴. Pan Collins, obserwując protagonistkę, dostrze-ga w niej „niebezpieczny mrok i pustkę”²⁵. Dodatkowo Elżbieta samookalecza się, tłumi własne uczucia, co świadczy o zaburzeniach psychicznych. Zakochana w Darcym bohaterka stwierdza: „Przez całe życie uczono ją, by tłumiła wszelkie emocje, wszelką ekscytację, teraz zaś miała ich aż w nadmiarze”²⁶.

Do wybitnych postaci kobiecych walczących z zombie należy lady Katarzyna, która podróżuje (a także mieszka) w asyście wojowników ninja. Mimo pode-szłego wieku bohaterka bez jakichkolwiek problemów unicestwia wroga. Dodat-kowo nieustannie pracuje nad skutecznym antidotum zapobiegającym szerzącej się zarazie.

Warto podkreślić, iż Grahame-Smith modyfikuje tradycyjne wzorce norma-tywne przypisywane kobietom. W świecie postapokaliptycznym opętany przez krwiożercze stworzenia nowoczesna kobieta, jak stwierdza Darcy:

²¹ Tamże, s. 133.

²² Tamże, s. 196.

²³ Tamże, s. 131.

²⁴ Tamże, s. 35.

²⁵ Tamże, s. 66.

²⁶ Tamże, s. 241.

[...] powinna umieć grać na jakimś instrumencie, śpiewać, tańczyć, znać nowożytny języki, ale powinna być też biegła w sztuce walki mistrzów Kioto, znać współczesne techniki i europejską broń. A ponadto dama winna odznaczać się urokiem, wdzięczną postawą i miłym dla ucha głosem, gdyż inaczej tylko w połowie zasługuje na miano utalentowanej²⁷.

Umiejętność walki z zombie staje się priorytetem zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, którzy w powieści przedstawieni są jako wybitni wojownicy, niczym amerykańscy superbohaterowie. Mężczyźni uczestniczą w zebraniach Towarzystwa Dżentelmenów na rzecz Pokojowego Rozwiązania Nękających Nas Obecnie Trudności, pracują również nad nowym modelem powozu, odpornym na ataki zombie.

Pandemia żywych trupów przyczyniła się także do refleksji natury filozoficznej na temat kwestii dobra i zła czy istnienia Boga. W rozmowie z Elżbietą Darcy stwierdza: „sądzę, że każdy ma skłonność do pewnego rodzaju zła... to defekt wrodzony, którego nie skoryguje nawet najlepsze wychowanie”²⁸. Tezę bohatera potwierdza epizod, w którym Elżbieta walczy z ninją, wykazując agresję wobec przeciwnika: „Kiedy lady Katarzyna odwróciła się ze wstrętem, Elżbieta odgryzła kawałek serca, aż krew jej pociekła po brodzie i zaplamiła suknię”²⁹. Zło jest banalne i tkwi w każdym człowieku, jak podkreśliła Hannah Arendt³⁰, wystarczy tylko stworzyć odpowiednie warunki, aby się ujawniło. Człowiek egzystujący w świecie postapokaliptycznym, dostrzegając absurd własnego istnienia, poszukuje odpowiedzi na pytania dotyczące bólu, cierpienia, ale także roli Boga w zakładzie. Podczas podróży Elżbieta stwierdza: „im lepiej poznaję świat, tym mniej mi się on podoba, a każdy zombi potwierdza moje przypuszczenie, że Bóg nas opuścił, zsyłając na nas karę w postaci takich potworów jak panna Bingley”³¹. Człowiek w powieści Grahame-Smitha zostaje osamotniony, skazany na nieustanną walkę o przetrwanie.

Transformacji podlega również codzienna egzystencja mieszkańców Netherfield, którzy uczestniczą w treningach samoobrony przed zombie. Podczas spotkań towarzyskich śpiewają pieśni wzywające do walki z monstrem. Popularną rozrywką sióstr Bennet jest gra towarzyska „Krypta i trumna”. Mieszczanie starają się zachować pozory normalności, uczestnicząc w organizowanych balach oraz przyjęciach.

Grahame-Smith ukazuje również proces transformacji człowieka w zombie. Charlotte Lucas zostaje pogryziona przez monstrum, w wyniku czego powoli przeobraża się w krwiożercze stworzenie. W rozmowie z Elżbietą bohaterka stwierdza: „pragnę tylko ostatnie miesiące życia spędzić w szczęściu i poślubić człowieka, który dopilnuje tego, bym została po chrześcijańsku ścięta i pogrzebana”³². Z dnia na dzień „jej skóra nabierała nieco bledszego odcienia, a mowa stała się lekko bełkotliwa”³³. W kobiecie budzi się niezaspokojony apetyt na „soczyste mózgi”, z którym nieustannie walczy. Wspomnijmy, iż podczas spotka-

²⁷ Tamże, s. 37.

²⁸ Tamże, s. 51.

²⁹ Tamże, s. 150.

³⁰ H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, przeł. A. Szostkiewicz, Kraków 1998.

³¹ J. Austen, S. Grahame-Smith, *Duma i uprzedzenie i zombi*, s. 118.

³² Tamże, s. 113.

³³ Tamże, s. 126.

nia z Darcym Charlotte marzy „o posmakowaniu jego słonego, kalafiorowatego mózgu”³⁴. W efekcie zostaje zabita przez swojego męża.

W powieści Grahame-Smitha zagłada ludzkości wydaje się nieunikniona. Mimo zaangażowania bohaterów w walkę z wrogiem zombie nie zostają unicestwione. „Anglia pozostała w cieniu szatana. Zmarli wciąż wychodzili z krypt i trumien i karmili się brytyjskimi mózgami”³⁵.

Żywe trupy pojawiają się również w powieści Adama Robertsa *Opowieść zombilizna* (2009), będącej przeróbką *Opowieści wigilijnej* (1843) Charlesa Dickensa. Nie przypadkiem akcja powieści mashupowej rozgrywa się u schyłku XIX w., kiedy to mnożą się symptomy narastającego kryzysu gospodarczego. Co więcej, rozpada się monolityczny obraz wiktoriańskich wzorców społecznych³⁶. Londyn czasów autora *Klubu Pickwicka* staje się miastem kontrastów. Z jednej strony oferuje możliwość szybkiej kariery oraz awansu społecznego, z drugiej zaś przeobraża się w miasto nędzy, niebezpiecznych eksperymentów medycznych, zbrodni, w miasto, gdzie pod osłoną nocy działają seryjni mordercy. Londyn to stolica „świata zwyrodniałego”³⁷, „której ikoną staje się Kuba Rozpruwacz, a potem – Sherlock Holmes, bohaterowie poruszający się w miejskiej dżungli po szlakach tropionych i tropicieli”³⁸. Narastające lęki, neurozy stają się ceną, jaką musi zapłacić społeczeństwo za niekontrolowany rozwój cywilizacji. Lęki oraz obsesje dręczące późnowiktoriańską Anglię pojawiają się w powieści Robertsa.

Nad miastem unosi się halucynogenna mgła, potęgująca niepokój wśród mieszczan wędrujących wąskimi uliczkami ponurych dzielnic Londynu. Cratchit, współpracownik Scrooge’a, stwierdza: „Jakieś straszliwe zło snuje się po zamglonych ulicach dzisiejszej nocy, sir”³⁹. W opisie tym pojawiają się również motywy infernalne, zapowiadające zbliżający się kataklizm: „Widząc tę opadającą, przesłaniającą wszystko brudną chmurę, można by powiedzieć, że w geologicznej barierze między śmiertelnym życiem a piekłem powstała szczelina, z której snuje się oddech czegoś niewypowiedzianego, pradawnego i zajadłego”⁴⁰. Gęstniejąca mgła, zacierająca kontury, przyczynia się do psychozy wśród mieszkańców stolicy „świata zwyrodniałego”. W tej mrocznej przestrzeni swoją działalność rozpoczynają żywe trupy, wyłaniające się jakby z innego wymiaru.

Zombie w powieści Robertsa to istoty polujące nie tylko na ludzi, ale również na duchy. W rozmowie z protagonistą pierwszy duch Bożego Narodzenia podkreśla, iż żywe trupy „żywią się umysłami. Pożerają samą świadomość. Jeśli się do ciebie zbliżą, rozbiją ci czaszkę i wyjedzą mózg. W moim przypadku, z racji tego, że jestem całkowicie wyobrazeniowy, doszłoby do pożarcia mnie w całości”⁴¹. Scrooge jako jedyny odporny na ich atak obserwuje, jak monstra opanowują całe miasto. W dzielnicy Whitechapel to Kuba Rozpruwacz staje się ofiarą prostytutki-zombie, pożerającej jego mózg. W pałacu królowej Wiktorii John Brown został zainfekowany przez monstrum. Rzeczywistość zaczyna przypominać

³⁴ Tamże, s. 163.

³⁵ Tamże, s. 360.

³⁶ E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku...*, s. 60.

³⁷ Por. J. Jedlicki, *Świat zwyrodniałych. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.

³⁸ E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku...*, s. 63.

³⁹ A. Roberts, *Opowieść zombilizna*, tłum. A. Napieralski, Poznań 2010, s. 13.

⁴⁰ Tamże, s. 12.

⁴¹ Tamże, s. 44.

świat postapokaliptyczny; osoby, które przeżyły, ukrywają się pod ziemią w obawie przed atakiem zombie. Na ulicach oprócz hordy żywych trupów pojawiają się liczne ludzkie szczątki, na przykład głowa Thomasa Carlyle'a. Podobnie jak w utworze Grahame-Smitha, Anglia stała się jednym wielkim cmentarzyskiem. W powieści Roberta zaraza przenika również na kontynent europejski, o czym informuje Scrooge'a Duch Świątecznej Przyszłości. Wraz z nieustannymi walkami z wrogiem społeczeństwo postapokaliptyczne poszukuje skutecznego antidotum przeciwko postępującej zarazie. Ostatnim bastionem ludzkości staje się Australia, w której wybitni naukowcy, np. Wells, pracują nad urządzeniem iTARDS, umożliwiającym podróżowanie w czasie. Nawiasem mówiąc, w *Opowieści zombilijnej* pojawiają się elementy typowe dla konwencji steampunkowej, takie jak bicykl czasu, za pomocą którego Scrooge przemieszcza się w czasie, czy latająca maszyna, w której podróżuje królowa Wiktoria w towarzystwie wykwalifikowanych ochroniarzy.

W powieści Roberta interesujące wydaje się połączenie genealogii zombie z historią narodzin Jezusa Chrystusa. Ni Timk, opętany żądzą unicestwienia ludzkiego świata, w rozmowie ze Scrooge'em stwierdza:

Dwie istoty przybyły na świat w tym samym czasie [...] Jedna zwała się Chrystusem i oferowała życie w postaci słowa. [...] Druga oferowała śmierć w postaci zarazy. Od czasu do czasu wśród ludzi ta zaraza wyrwała się do przodu, nigdy jednak, aż do tej chwili nie miała niezbędnej siły⁴².

Zombie, podobnie jak pandemie, od zawsze istniały w świadomości społeczeństwa. Niekiedy epidemie uaktywniały się, szerząc powszechne spustoszenie oraz śmierć. Wydaje się, że żywe trupy, tak jak wampiry, stają się kluczowym symbolem oddziaływającym na wyobraźnię współczesnego społeczeństwa. Parafrazując słowa Aleksandra Dumasa z *Wampira*, możemy powiedzieć, iż dokądkolwiek pójdziemy, zombie będzie szedł za nami⁴³.

Powieść w konwencji mashupowej chętnie nawiązuje do dziewiętnastowiecznej matrycy, będącej nieocenionym źródłem dla postmodernistycznych przebieżanek, powtórzeń czy kolaży⁴⁴. Wykorzystując technikę remiksu, mieszając literaturę wysokoartystyczną z masową, wpisuje się, podobnie jak powieści steampunkowe czy historie alternatywne, w globalną modę na wiek XIX. Minione stulecie okazuje się ciągle aktualne, godne ponownego przeczytania, a nawet przepisania. Powieść mashupowa z perspektywy XXI stulecia podejmuje dialog z wiekiem XIX, eksponując jego aktualne dylematy oraz problemy. Wprowadzając postacie oraz wątki fantastyczne do *Dumy i uprzedzenia* czy *Opowieści wigilijnej*, autorzy rozpoczynają grę z czytelnikiem, zachęcając go do lektury kontekstowej. Moda na powieści mashupowe dopiero rozwija się w Polsce⁴⁵, pisarze zaś, podejmując się zadania „przepisania” klasyki, wzbogacają fabułę żywymi trupami, wampirami etc. Być może niedługo w kulturze popularnej pojawią się mashupowe powieści ukazujące alternatywną historię Wokulskiego czy rodziny Korczyńskich? Niewątpliwie wiek XIX ma się dobrze w kulturze masowej XXI stulecia, a podjęty z nim dialog

⁴² Tamże, s. 157.

⁴³ Przytaczam za: M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2003, s. 7.

⁴⁴ Por. E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku...*, s. 245.

⁴⁵ Wspomnijmy choćby wydane przez Kamila Śmiałowskiego *Przedwiośnie żywych trupów* (2010), będące przeróbką *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego.

ma charakter otwarty, zachęcający czytelników do poszukiwania źródeł własnej nowoczesności⁴⁶.

HORROR (NEO)VICTORIANUM. ZOMBIE IN MASHUP MIRROR

Summary

This article is devoted to analyzing and interpreting different images of zombie in *mashup* novels. That new genre of literature is a mixture of classical novel with fantastic, stunning motives of vampires or zombies. The main aim of this mixtures is to encourage readers to return to classical stories. It is also a kind of postmodern games, in which readers identify motifs typical for the 19th century literature and culture. In *Pride and Prejudice and Zombies* heroines are perceived as qualified warriors who want to fight with zombies, whereas the monsters only think about how to get and consume brains. In *I am Scrooge. A Zombie Story for Christmas*, Scrooge, who is resistant to zombie, has to travel around the world to find a cure which defeats the monsters. Zombies' plague in Roberts' novel is shown as an epidemic which spreads very quickly.

Adj. Izabela Ślusarek

⁴⁶ E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku...*, s. 262.